Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 3-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266. Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok IV. | Nowe Miasto Lubawskie, czwartek, 30 września 1937 r. | Nr. 114

Pouczające cyfry.

Lektura Małego Rocznika Statystycznego jest niezmiernie ciekawą i pouczającą.

Dowiadujemy się z niego o postępie w Polsce w ciągu 19-tu lat jej niepodległości, o rozwoju np. szkolnictwa lub linii kolejowych, których wybudowano w Polsce w tym czasie 2.043,9 km, o zwiększeniu liczby boisk sportowych różnego typu o 3.783 itd. itd. Ale w wydawnictwie tym znajdujemy również i inne dane, świadczące o brakach i niedomaganiach naszych w zestawieniu z cyframi zagranicznymi, widzimy, jak bardzo w niektórych dziedzinach jesteśmy wyprzedzani. Lektura Małego Rocznika jest dlatego właśnie tak pożyteczną, że pobudza czujność społeczną, że za pomocą maleńkich, niepozornych zdawałoby się tabliczek przedstawia obraz jaskrawy, zmuszający do zastanowienia się i wyciągnięcia konsekwencyj praktycznych.

Oficjalny wskaźnik produkcji przemysłowej artykułów spożycia wykazuje stan 80 w porównaniu z r. 1928, przyjętym za 100, tak więc spożycie w Polsce spadło o 20 proc. mimo iż przecież nie ulega wątpliwości, że najgorszy okres kryzysu już dawno minął, a w innych państwach sytuacja przedstawia się bez porównania korzystniej.

Jeśli zechcemy zapoznać się dalej z tablicami Rocznika, znajdziemy tam dane, które mogą nam łatwo zilustrować powyższy stan rzeczy w Polsce.

Z zestawienia stanu dochodów ogółu pracowników w Polsce wynika, że 80 — 90 proc. ich zarabia poniżej 1500 zł. rocznie. Bardziej szczegółowe tablice mówią jeszcze więcej. Oto na 1.270.000 robotników, objętych (oprócz rolnych) ubezpieczeniem emerytalnym w 1934 r., odsetek zarabiających poniżej 6 zł. tygodniowo, a więc poniżej około 24 zł. miesięcznie i 288 zł. rocznie, wynosił 11,0, co stanowi w liczbach bezwzględnych 13.970 osób. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, ile z tych osób ma rodziny na utrzymaniu, to odrazu będzie dla nas jasnym, w jakim stopniu mogą oni być konsumentami wyrobów przemysłowych i artykułów spożywczych. Zarobek przeciętnych tych 1.270 tysięcy ubezpieczonych wynosi tygodniowo 16,8 zł, a więc miesięcznie około 87,2 zł., rocznie około 1046,4 zł.

Cyfry powyższe ilustrują stan zarobków całej niemal warstwy robotniczej (bez rolnictwa), a więc i pracowników w rzemiośle, chałupnictwie, gdzie poziom płac jest niesłychanie niski. Nie dużo lepiej jednak układają się i stosunki w wielkim i średnim przemyśle. W 1936 r. odsetek robotników zarabiających poniżej 10 zł. tygodniowo wynosił 10,9 a przeciętny zarobek za 1 godzinę spadł ze 1,01 zł. w 1929 r. do 0,72, co we wskaźnikach w stosunku do r. 1928, przyjętego za 100 wynosi dla 1929 r. — 109, a dla 1936 r. — 77.

Nie dziwi nas już wobec tego zestawienie typowego budżetu rodziny robotniczej, której wydatki na żywność wynoszą 63,8 proc. na odzież, obuwie, bieliznę tylko 10,9 proc., nie mówiąc już o wydatkach na kulturę i oświatę, stanowiących zaledwie 3,6 proc.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że im mniejszy jest ogólny zarobek, tym większy odsetek jego musi z konieczności być zużytkowany na wyżywienie, tu bowiem pewne minimum potrzeb musi być zaspokojone, znacznie bardziej natomiast elastyczne i dające się ograniczać są wydatki na ubranie, nie mówiąc już o rozrywkach kulturalnych. To też zagranicą w tych państwach, gdzie robotnik zarabia lepiej, może on, po zaspokojeniu niezbędnych potrzeb na wyżywienie, znacznie większą część swych dochodów przeznaczyć na zakup wyrobów przemysłowych i przez to być poważnym lepszym konsumentem. Ale zły stan zarobków odbija się również ujemnie na samym systemie odżywiania się i czyni nawet i w tej dziedzinie z robotnika złego konsumenta nie tylko co do ilości, ale co do rodzaju zakupywanych towarów.

Tak więc z zestawień międzynarodowych genewskich wynika, że przeciętny robotnik w Polsce zjada rocznie 219,29 kg. chleba i produktów mącznych (w tym samego chleba 179,03 kg.), mięsa i ryb 51,22 kg., tłuszczu zaledwie 3,29 kg., m l e k a i jego produktów oraz jaj — 94,84 kg., cukru — 20,78 kg., gdy tymczasem np. w Norwegii robotnik spożywa rocznie tylko 144,27 kg. chleba i produktów mącznych, ale za to 87,38 kg. mięsa i ryb, 24,63 kg. tłuszczów, 225 kg. mleka, jego produktów i jaj.

Porównań takich na niekorzyść stosunków polskich możnaby przytoczyć wiele. Wynika stąd jasno, że masy pracujące w Polsce są nie tylko źle ubrane, nie tylko źle mieszkają, ale i bardzo źle się odżywiają.

Poza stroną społeczną tego stanu rzeczy ważna jest tu również i strona ekonomiczna; robotnik i pracownik jest złym konsumentem, źle się ubiera i głoduje na niekorzyść produkcji przemysłowej i rolnej. Ten stan rzeczy powinni szczególniej wziąć pod uwagę przemysłowcy, upierający się stale przy zasadzie niskich płac, jako podstawie do rozwoju przemysłu polskiego.

Uprowadzenie generała Millera

dziełem kowieńskiej ekspozytury G. P. U.

WIEDEN. Śledztwo, prowadzone przeciwko domniemanemu uprowadzicielowi gen. Millera, gen. Skoblinowi, wydało — wedle doniesień ze źródeł francuskich — sensacyjne wyniki.

Okazuje się, że mieszcząca się w Kownie ekspozytura moskiewskiego GPU przesłała Skoblinowi instrukcje, dotyczące uprowadzenia Millera, jak również potrzebne na ten cel pieniądze.

Równocześnie wychodzi na jaw, że żona Skoblina, będąca — jak wiadomo — śpiewaczką, wyjeżdżała często do państw bałtyckich, rzekomo z koncertami, w rzeczywistości zaś w celach wybitnie politycznych. We wszystkich tych podróżach towarzyszył jej mąż.

Wkońcu zaznaczyć należy, że ekspozyturą GPU w Kownie kieruje jeden z najzdolniejszych agentów, Roberti, który swego czasu zainscenizował również uprowadzenie Kutiepowa.

Wedle doniesień z Belgradu, następca gen. Millera w charakterze kierownika organizacji oficerów białogwardyjskich nie przybędzie do Paryża, lecz obierze sobie za siedzibę Sofję.

Zagadkowe źródła dochodów Skoblina i jego żony.

WIEDEN. W aferze uprowadzenia gen. Millera rozesłano już listy gończe za gen Skoblinem. Żona gen. Skoblina przebywa w więzieniu.

Uderza przedewszystkiem, że gen. Skoblin prowadził w ostatnich latach życie niezwykle luksusowe, które nie pozostawało w żadnym stosunku do jego dochodów. — Szczególnie od roku 1930 nastąpiła uderzająca poprostu poprawa jego stosunków materjalnych. Stało się to z chwilą uprowadzenia gen. Kutjepowa.

Dodać należy, że Skoblin posiadał w armii carskiej jedynie tylko rangę kapitana i dopiero Wrangel zamianował go generałem. Żona Skoblina, która mieszkała w Rosji też po wybuchu rewolucji bolszewickiej, została stamtąd uprowadzona przez wojska Skoblina, poczem oboje pobrali się.

Polska domaga się zakończenia okresu studiów i badań

w dziedzinie gospodarki światowej.

Przemówienie wicemin. dr. A. Rosego na komisji II (ekonomicznej) Zgromadzenia Ligi Narodów.

GENEWA. Delegat Polski na Zgromadzenie Ligi Narodów dr. Adam Rose, wiceminister przemysłu i handlu, wygłosił na posiedzeniu komisji II (ekonomicznej) Zgromadzenia, w dyskusji nad sprawozdaniem komitetu surowcowego, wielkie przemówienie programowe, w którym zawarł cztery podstawowe polskie tezy gospodarki światowej.

Tezy te dają się ująć, jak następuje:

1. liberalistyczną koncepcję przywrócenia wolności obrotów tylko w dziedzinie wymiany towarowej — dającej korzyści wyłącznie państwom już całkowicie gospodarczo rozwiniętym — należy zastąpić koncepcją międzynarodowej gospodarki kierowanej. Ta koncepcja obejmować musi zarówno obroty towarowe, jak i kapitałowe oraz ruchy ludzkie (migracyjne), więc uwzględniać winna również interesy państw, które znajdują się jeszcze w wcześniejszym stadium rozwoju ekonomicznego;

2. należy drogą współpracy międzynarodowej rzucić pomost pomiędzy zasobnymi państwami liberalistycznymi i państwami, zmuszonymi jeszcze do stosowania zasad autarchicznych — aby w ten sposób uniknąć szkodliwego utworzenia się dwóch przeciwstawnych sobie bloków gospodarczych: liberalistycznego i autarchicznego;

3. należy wprowadzić do dyskusji międzynarodowej oprócz elementu kapitału i towaru również czynnik populacyjny i wyciągnąć zeń potrzebne konsekwencje gospodarcze. Badania te powinna przeprowadzić Liga Narod. i Międzynarodowe Biuro Pracy.

Jeżeli chodzi o problemy emigracyjne, to obecne warunki sprzyjają wzrostowi ruchów migracyjnych. Istniejące w tej dziedzinie zagadnienia finansowe, a zwłaszcza problem transferu, powinna usunąć zwołana przez Międzynarodowe Biuro Pracy konferencja ekspertów, która powinna opracować w tej sprawie konkretny plan międzynarodowej współpracy technicznej;

4. Komisja surowcowa z powodu swego ograniczonego mandatu nie mogła praktycznie posunąć naprzód dyskusji surowcowo-kolonialnej. Możliwości ułatwień dla państw, nieposiadających dostępu do surowców kolonialnych — o których jednak raport komisji surowcowej wspomina — powinny być ze specjalną troskliwością zbadane.

Blisko 6 milionów zł na łódź podwodną zebrano z ofiar społeczeństwa.

Do dnia 1 września zebrano na łódź podwodną 5.723 699 zł 50 gr, co łącznie z kwotą, zebraną przez wojsko, przekracza 8.400.000 zł.

Koszt budującej się łodzi ze zbiórki społecznej wyniesie 8.200.000 zł bez uzbrojenia, koszt którego pokryty będzie przez marynarkę wojenną i budżetu państwowego.

Zbiórka na łódź podwodną została zamknięta zatem nadwyżką w kwocie kilkuset tysięcy złotych.

Nadwyżka ta, według uchwały FOM oraz Ligi Morskiej i Kol. przeznaczona będzie na budowę ścigaczy.

Zbiórka na ten cel, łącznie ze zbiórką na FOM prowadzona jest w dalszym ciągu.

W księżycową noc
spadały bomby z powietrza na Kanton.

PARYZ. Wczoraj znowu 3-krotnie Japończycy bombardowali Kanton. Według komunikatu japońskiego zrzucono bomby zapalające na obiekty wojskowe i ostrzeliwano z karabinów maszynowych zgrupowania wojsk chińskich. Tor kolei Kanton — Hankau został przez bomby uszkodzony.

Jeden nalot został dokonany w nocy, przy świetle księżyca. Bomby poczyniły zniszczenia na terenie chińskich zakładów wojskowych.

Okręty wojenne i wodnoplatowce bombardowały fortyfikacje chińskie na wyspie Hajnan.

Wreszcie i na froncie szanghajskim lotnictwo japońskie bombardowało oddziały chińskie w dzielnicy Czapei i wzdłuż drogi Tiju. Marynarze japońscy zajęli wyspy Huantao i Jutao u ujścia rzeki Żółtej.

W czasie wczorajszego bombardowania powietrznego Nankinu, został zupełnie zniszczony gmach chiński. o ministerstwa wojny.

Wojska japońskie na froncie Szausi przeszły wielki mur wzdłuż drogi Linkul—Taitozou.

Według doniesień japońskich na południe od Tatung w tejże prowincji skoncentrowano 7 dywizyj chińskich wojsk komunistycznych w liczbie 80.000 ludzi.

Wojska te okopały się w przesmyku Jenmenkuan (160 km na południe od m. Tajuan, stolicy Szansi) i zamierzają stawić zacięty opór Japończykom.

Na froncie pekińskim Japończycy zdobyli pociąg pancerny, dwie lokomotywy i 100 wagonów ze sprzętem wojskowym.

W obecności Mussoliniego i Hitlera
„niebiescy" zwyciężyli „czerwonych" na niemieckich manewrach.

BERLIN. Jeśli wczoraj w Monachium Mussolini jako szef partii faszystowskiej składał wizytę Hitlerowi, jako przywódcy narodowych socjalistów, a jutro jako mąż stanu wjedzie do Berlina w towarzystwie męża stanu, to dziś Duce występował w charakterze wodza armii włoskiej, składając wizytę armii niemieckiej.

W towarzystwie kanclerza Mussolini spędził mianowicie kilka godzin na terenie manewrów meklemburskich, obserwując ożywioną i zaciętą walkę „niebieskich" i „czerwonych".

Manewry osiągnęły obecnie punkt kulminacyjny i odbywają się z użyciem wszystkich środków bojowych. W wielkiej ilości uczestniczyły w walce samoloty i broń pancerna.

W końcowym etapie manewrów „siły czerwone" dokonały gwałtownej kontrofensywy przeciw „niebieskim", którzy przerwali linię frontu.

Duce i kanclerz przyglądali się manewrom z różnych punktów obserwacyjnych i w pewnej chwili zetknęli się z członkami misji wojskowych W. Brytanii i Węgier. W różnych miejscowościach przez które przejeżdżał Mussolini z kanclerzem, byli oni przedmiotem gorącej owacji ludności cywilnej.

Rozstrzygnięcie manewrów nastąpiło przy miejscowości Warnkenhagen, gdzie setki wozów pancernych i silne eskadry lotnicze rozstrzygnęły walkę na korzyść wojsk „niebieskich", jak wiadomo podczas manewrów dużą część terytorium Niemiec podzielono na dwa państwa czerwone i niebieskie. Stolica Rzeszy znajdowała się w państwie niebieskim.

Po manewrach kanclerz podejmował w swoim pociągu obiadem włoską misję wojskową. Duce zaś w swoim pociągu podejmował marszałka Blomberga i gen. Goeringa.

W godzinach wieczornych Mussolini z kanclerzem Hitlerem obecni byli na placu ćwiczeń lotniczych gdzie zademonstrowano działania artylerii przeciwlotniczej.

Na prośbę Papieża Mussolini poruszy w rozmowie z Hitlerem sprawę prześladowania katolicyzmu.

Korespondent „Sunday Times" donosi z Citta del Vaticano, na podstawie informacji z wiarygodnych źródeł, że w czasie rozmów z Hitlerem Mussolini poruszy kwestię sytuacji katolików w Niemczech.

Pismo podaje, że władze watykańskie przesłały Mussoliniemu raport na temat położenia katolików w Niemczech i że Papież zwrócił się do Mussoliniego, aby w czasie wizyty u kanclerza Niemiec osobiście poruszył tę sprawę, celem położenia kresu sytuacji poważnie zagrażającej katolicyzmowi w Niemczech.

Awanse według list starszeństwa
zapowiedział w kolejnictwie min. Ulrych.
Uroczystości „Dnia Kolejarza Polskiego" w Toruniu.

TORUŃ. Doroczny Dzień kolejarza polskiego, będący jednocześnie przeglądem sprawności fizycznej i spoistości organizacyjnej 200.000-nej rzeszy pracowników kolejowych, obchodzono w Toruniu w niedzielę bardzo uroczyście.

Do grodu Kopernika zjechało z całej Polski kilka tysięcy delegatów KPW. Na uroczystość przybyli m. in. min. komunikacji płk. Ulrych, wicemin. Piasecki, poseł mjr. Starzak, wojew. Raczkiewicz, dca OK. gen. Thomme, prezes dyrekcji kolei inż. Dobrzycki, prezes okr. KPW. inż. Gertler-Gütler, starostowie, przedstawiciele miasta wojskowości oraz tłumy publiczności.

W niedzielę na placu obok dyrekcji kolejowej przed ołtarzem polowym, przybranym zielenią i barwami narodowymi ks. biskup morski Okoniewski odprawił Mszę św. w asyście licznego duchowieństwa, wygłaszając podniosłe kazanie o zadaniach kolejarza polskiego. Następnie przemówił prezes zarządu głównego KPW. poseł mjr. Starzak, który w zakończeniu odczytał depeszę nadesłaną przez Naczelnego Wodza Marszałka Smigłego-Rydza treści następującej:

„W dniu zjazdu przesyłam wam kolejarze, serdeczne gratulacje z powodu wysokich ambicyj z jakiemi stawiacie sobie zadania jako kolejarze i jako obywatele państwa". Major Starzak zakończył okrzykiem na cześć członka honorowego KPW., Prezydenta Rzplitej i Marszałka Smigłego-Rydza.

Zkolei przemówił min. komunikacji płk. Ulrych, których podziękował ks. bisk. Okoniewskiemu za jego podniosłe, nacechowane głęboką znajomością zawodu kolejarza kazanie, poczem omawiając sprawność kolei, podkreślił, że obecnie naładunek dzienny sięga 16.700 wagonów, a więc zbliża się do najwyższego nasilenia przewozu w r. 1929. Ilość przewozów pasażerów od stycznia do końca czerwca br. w porównaniu z tym samym okresem w z. r. zwiększyła się o 19 milionów osób t. j. o 24%

Nietylko życie gospodarcze kraju spoczywa na transportach kolejowych, Dzięki wytężonej pracy kolejarza oddziały wojska po letnich manewrach sprawnie przewiezione zostały do swych miejsc przeznaczenia. — Obok wysiłku żołnierza idzie wysiłek kolejarza. Pragniemy, aby polskie serca gdy na widownię wychodzi kolejarz polski, biły spokojnie.

To też zagadnienia dotyczące trosk, nastrojów i idei naszych kolejarzy, obchodzą cały kraj. Ostatnie lata dały się mocno we znaki masom pracowników kolejowych, — które gnębione były przez redukcje i świętówki. Mamy ufność, że te lata są poza nami. Zamiast redukcyj, mamy na kolejach coraz większą liczbę pracowników, świętówki już nie istnieją, a zamiast obniżania zarobków rozpoczynamy akcję stopniowej poprawy.

Stwierdzam z całą lojalnością i świadomością, że troski ogółu kolejarzy są mi bardzo dobrze znane, wiem, że świat pracy popadł w znaczne zadłużenie i zubożenie. — Znam również troski w dziedzinie awansów. Mamy już pewną poprawę, a sądzę, że w przyszłym roku poprawa ta będzie znacznie większa.

Kładę olbrzymi nacisk na sprawę sprawiedliwych awansów. W imię słusznych postulatów pracowniczych wprowadzona zostanie do awansów lista starszeństwa jako jeden z głównych czynników decydujących o awansach i wyznaczanie na wyższe stanowiska.

Stan mieszkań przedstawia się bardzo ciężko, a braki w tej dziedzinie są olbrzymie. W Warszawie wybudowano w b. r. 10 tysięcy małych mieszkań dla kolejarzy w Gdyni 72. W roku przyszłym liczba ta znacznie wzrośnie".

Mówca zaznaczył, że celem zawodu kolejarza jest doprowadzenie transportu kolejowego do najwyższego poziomu sprawności i gotowości. okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej i Marsz. Smigłego-Rydza powtórzonym trzykrotnie przez tysiące kolejarzy, zakończył min. Ulrich swoje przemówienie.

Po odegraniu Hymnu Narodowego minister wręczył złote i srebrne odznaki KPW. kilkunastu kolejarzom zasłużonym nad rozwojem tej organizacji, nadto wręczył nagrodę pieniężną i pochwałę kolejarzowi Fr. Kankowskiemu z Redy, który z narażeniem życia uratował dziecko z toru z przed nadchodzącego pociągu.

Na zakończenie odbyła się defilada oddziałów KPW. i kolejowych organizacyj sportowych. W defiladzie niesiono 100 sztandarów. Popołudniu odbyły się na stadionie wojskowym zawody sportowe.

Starostowie przestaną być prezesami.
Rozdział pracy społecznej od administracyjnej wprowadza zarządzenie p. premiera Składkowskiego.

P. premier i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski wydał dn. 27 bm. następujący okólnik do pp. wojewodów i starostów:

„Bezpośrednia zależność organizacyj społecznych i stowarzyszeń od kierowników władz administracyj ogólnej wynikająca z piastowania przez nich prezesowskich godności, tamuje w dużym stopniu inicjatywę i samodzielność tych organizacyj.

Starosta-prezes często znajduje się w sprzeczności ze stanowiskiem starosty-władzy administracyjnej, lub starosty-przewodniczącego wydziału powiatowego z narażaniem obiektywnej oceny. Przez to samo stanowisko starosty niejednokrotnie jest wystawiane na próby niepożądane.

Pragnę, z jednej strony, by dobrej woli społeczeństwa i zdrowej ambicji i jej inicjatywie dać upust samodzielnego załatwiania coraz to wyższych celów i zagadnień społecznych, z drugiej zaś, by podległa mi administracja nie wyręczała nie potrzebnie społeczeństwa, wszędzie tam, gdzie ono samo da sobie radę.

Wobec powyższego zarządzam co następuje:

W ciągu najdalej dwu miesięcy od daty niniejszego zarządzenia pp. starostowie zrezygnują ze stanowisk prezesów organizacyj społecznych z wyjątkiem organizacyj wyższej użyteczności publicznej jak np. LOPP.

Nie znaczy to, żeby starosta nie interesował się, nie był w kontakcie względnie unikał życzliwej współpracy".

Komunikat PAL-u o ustąpieniu K. H. Rostworowskiego.

Polska Akademja Literatury wydała komunikat treści następującej:

„Karol Hubert Rostworowski pismem z dnia 6 lipca 1937 r. wystosowanym na ręce sekretarza generalnego P. A. L. Juljusza Kadena Bandrowskiego zgłosił wniosek o udzielenie votum nieufności prezesowi P. A. L. Wacławowi Sieroszewskiemu z powodu jego wystąpienia w sprawie wawelskiej. W motywacji wniosku powołał się Karol Hubert Rostworowski na artykuł 10 rozporządzenia Rady Ministrów o Polskiej Akademji Literatury z 29 września 1933 r., przewidujący pozbawienie akademika literatury jego godności w razie popełnienia czynu hańbiącego, działania na niekorzyść państwa polskiego.

Nad wnioskiem Karola Huberta Rostworowskiego, rozpatrzonym na pierwszem powakacyjnem zebraniu plenarnym Polska Akademja Literatury przeszła jednogłośnie do porządku dziennego.

Zawiadomiony o decyzji plenarnego zebrania Karol Hubert Rostworowski zgłosił wystąpienie z Polskiej Akademji Literatury listem z dnia 21 września 1937 r., nadesłanym do biura Polskiej Akademji Literatury i ogłoszonym przezeń w prasie.

Ustąpienie Karola Huberta Rostworowskiego przyjęła Polska Akademja Literatury na zebraniu w dniu 25 września r. b. do wiadomości.

Znaczny wzrost dochodów skarbowych.

WARSZAWA. Wpływy z danin publicznych i monopoli wzrosły w pierwszych miesiącach roku budżetowego 1937/38 w porównaniu z r. ub. o 60.453 tys. zł i kształtowały się na poziomie przewidywanym, wynosząc ściśle 5/12 kwot, preliminowanych na cały okres roczny.

Naogół wpływy z danin publicznych w powyższym okresie osiągnęły poziom o 10.55 proc. wyższy niż w tym samym okresie r. ub.

Zasługuje na uwagę fakt, że w omawianym okresie wzrósł podatek przemysłowy o 15.99 proc. dochodowy o 9.08 proc., od cukru o 6.07 proc. i od nieruchomości 0.59 proc.

Zmniejszenie w sumie 7 mil. zł wykazał w okresie kwiecień — sierpień r. b. w porównaniu z tym samym okresem r. ub. wpływ z podatku gruntowego w związku z wdrożoną w r. bieżącym reformą tego podatku.

Uzyskane przez skarb państwa większe dochody zużyte zostały na pokrycie zwiększonych w r. wydatków. Ogólna suma wydatków w tym czasie, jakkolwiek jest wyższa niż w analogicznym okresie r. ub., wynosi 41.28 proc. globalnej sumy całorocznej.

Przewyżka dochodów nad wydatkami za okres kwiecień — sierpień b. r. wynosi 1.657 tys. zł.

Spęd bekonów w Nowym Mieście Lubawskim

odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 października o godz. 6-tej rano w nast. kolejności:

Kamionka, Kurzętnik, Nowy Dwór, Gwiździny, Rakowice, Marzęcicie, Niem. Brzozie, Lekarty, Radomno, Wawrowice, Zajączkowo, Mroczno, Nowe Miasto, Jamielnik, Sampława, Mikołajki, Tylice, Bratian, Wielkie i Małe Bałówki.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 października o godz. 6-tej rano w nast. kolejności:

Rakowice, Zajączkowo, Swiniarc, Zielkowo, Lubawa, Czerlin, Tuszewo, Lubstynek, Zwiniarz, Grodziczno, Prątnica, Omule, Sampława, Targowisko, Rożental, Kazanice, Rumienica, Rumian, Ostaszewo, Złotowo, Byszwałd, Wałdyki, Grabowo, Gierłoż Polska, Dębień, Kiełpiny, Jeglia, Rybno.

Na spędzie w Lubawie odbierać będzie się również świnie cięższe o wadze 100—115 kg. (2,00—2,30 ctr.). Proszę o dowóz.

Instruktoriat Hodowlany P. I. R.
w Nowym Mieście Lub.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 29 września 1937 r.

Sroda	Michała Archanioła
Czwartek	Hieronima
Piątek	Remigjusza

Słońca: wschód o godz. 5.21 zachód o godz. 17.12

Udogodnienia kolejowe na Wystawę Katowicką.

Ministerstwo komunikacji przyznało dla wystawców Jesiennej Wystawy Katolickiej „Przed zimą", która odbędzie się w czasie od dnia 2-go 17-go października r. b. na terenach wystawowych w Katowicach — bezpłatny przewóz eksponatów z Katowic do miejsca ich nadania.

Również osoby, przyjeżdżające w okresie wystawy do Katowic, otrzymają 75 proc. ulgi kolejowej w drodze powrotnej z Katowic, na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, które nabywać można w całej Polsce w biurach podróży i Tow. kolejowych „Ruch" na dworcu.

Ponadto otrzymają ulgi wycieczki zbiorowe przy udziale co najmiej 15 osób 33 proc. z miejsca zamieszkania do Katowic i z powrotem oraz przy udziale 60 osób 50 proc. zniżki — przy czym na każde 25 osób płacących przewozi się bezpłatnie jedną osobę w charakterze przewodnika, ogółem jednak nie więcej niż 3 osoby.

Z miasta i powiatu.

Zamknięcie drogi.

Podaję niniejszym do wiadomości, że z dniem dzisiejszym zamykam z powodu przebudowy mostu na okres dni 14 wszelki ruch kołowy na drodze bitej powiatowej Nowe Miasto Lub. — Katlewo na odcinku Nowe Miasto Lub. — Pacółtowo w km. 0,3—1,7.

Ruch kołowy należy w tym okresie kierować drogą polną przy nieruchomości p. Rosińskiego w Pacółtowie.

Nowe Miasto Lub., dnia 29 września 1937 r.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
w.z. (—) Cz. Budnik, Wicestarosta,

Z walnego zebrania Koła Rodzicielskiego.

(Dokończenie)

Sekcja śniadaniowa pospieszyła z chętną pomocą przy organizacji imprez szkolnych n.p. w czasie zabawy, urządzonej przez samorząd szkolny dn. 6 lutego b. r. lub podczas przyjęcia zawodników — uczniów Gimn. Państw. z Brodnicy z okazji zakończenia zawodów międzyszkolnych dn. 6 czerwca b.r. Członkowie Koła zapraszani byli na wszystkie uroczystości państwowo-narodowe i szkolne, odbywające się w ramach programu wychowawczego szkoły. Panie z koła Rodz. brały udział w charakterze opiekunek uczennic w wycieczce do Warszawy 24. IX — 26 IX oraz w wycieczce samych uczennic do Montowa dn. 11. maja b.r. Kończąc sprawozdanie nadmienić wypada, że całoroczna współpraca Koła Rodz. z zakładem upływała w największej harmonii i to z powodu wielkiej życzliwości z jaką odnosi się p. dyrektor oraz grono profesorskie nie tylko do naszej młodzieży lecz też do rodziców.

Wobec tego poczuwam się do obowiązku w imieniu Koła Rodz. wyrazić uznanie i podziękowanie w szczególności panu dyrektorowi i całemu gronu profesorskiemu.

Po tym sprawozdaniu przedstawił skarbnik p. Marks sprawozdanie kasowe, a po postawieniu wniosku o udzielenie absolutorium przez przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Barańskiego, zebrani udzielili zarządowi jednogłośnie absolutorium.

Następnie zabrał głos p. Dyrektor Gołąb wyjaśniając postanowienie statutu w sprawie patronatów klasowych, poczym zebrani członkowie Koła rozeszli się do poszczególnych klas dla dokonania wyborów zarządów patronatów klasowych.

Zarząd patronatu klasy VIII-mej tworzą:

p. W Nowaczyk	prezes
p. Orlikowski	wice-prezes
p. Adranowska	sekretarka
p. Kowalska	skarbniczka

Zarząd patronatu klasy IV. i III

p. Nowaczykowa	prezeska
p. Gretkowska	wice-prezeska
p. Heldtówna	sekretarka
p. Barański	skarbnik

Zarząd patronatu klasy II.

p. Modrzejewska	prezeska
p. Lewalska	wice-prezeska
p. Draniczarek	sekretarz
p. Marks	skarbnik

Zarząd patronatu klasy I a

p. burm. Wachowiak	prezes
p. gen. Waraszkiewiczowa	wice-prezeska
p. Szczerbicki	sekretarz
p. Binerowska	skarbniczka

Zarząd patronatu klasy I b

p. Fr. Turulski	prezes
p. dr. Kozłowska	wice-prezeska
p. W. Stiens	sekretarz
p. Serożyński	skarbnik.

DANCING

na rzecz „Tygodnia L. O. P. P."

Przypominamy jeszcze raz Szan. Obywatelstwu powiatu o sobotnim dancingu w Hotelu Centralnym w Nowym Mieście.

Niech nikogo nie zabraknie na tej miłej a równocześnie tak pożytecznej imprezie dla Obrony Kraju.

Początek o godz. 20. — Wstęp 99 gr.

Za Zarząd
Koła Obyw. LOPP.
(—) Dr. Komassa

Za Komitet
Obwodowy LOPP.
(—) Mgr. Kowalski
Starosta Powiat.

Po dokonaniu tych wyborów zebrali się prezesi poszczególnych patronatów celem ukonstytuowania zarządu Koła.

Do zarządu Koła wybrano:

p. Nowaczyka	jako prezesa
p. Wachowiaka burm.	jako wice-prezesa
p. Modrzejewską	jako sekretarkę
p. Turulskiego	jako skarbnika
p. Nowaczykową	jako czł. zarządu

W skład komisji rewizyjnej weszli:

p. Barański, p. Zalewska i p. Pruska Natalja

Przewodniczący zebrania p. Wachowiak oddał nast. przewodnictwo w ręce nowowybranego prezesa Koła, który przyjmując je podziękował za zaufanie zebranym. P. Dyrektor wyraził podziękowanie obecnym na zebraniu dotychczasowym, ustępującym członkom Zarządu Koła p. wice-prezesowi Ewertowskiemu i skarbnikowi p. Marksowi, szczególnie zaś dziękował dotychczasowemu prezesowi p. Zakrzewskiemu za jego wielkie zainteresowanie się i niezmordowaną pracę około tutejszego zakładu gimnazjalnego i wniósł o przesłanie p. Z. adresu dziękczynnego.

P. prezes z przyjemnością podał wniosek p. Dyrektora zebranym, którzy przyjęli tenże oklaskami. Nie mniej serdecznie podziękował p. prezes ustępującemu skarbnikowi p. Marksowi w imieniu Koła za jego gorliwie i sumiennie wykonaną pracę i p. wice-prez. Ewertowskiemu, który w toku zebrania złożył swój akces na dożywotniego członka Koła z opłatą jednorazową w wysokości 200,— zł. na rzecz Koła.

Lekarka zakładu p. Dr. Rostówna wygłosiła b. interesujący referat o higienie a szczególnie, czego przestrzegać powinna młodzież szkolna. Referentkę nagrodzono oklaskami.

Na zakończenie wygłosił b. interesujący referat p. Dyrektor Gołąb na temat regulaminu szkolnego, który winni przestrzegać wychowankowie zakładu a Rodzice i Opiekunowie się z nim zaznajomić. P. Dyrektorowi podziękowali zebrani hucznymi oklaskami.

Zabierali jeszcze głos w różnych sprawach panowie: Dr. Komassa, prof. Rudysz, prof. Sadkiewicz i prof. Różycki, poczym zebranie zamknięto po 2½ godz. obradowaniu.

Nadesłane.

Echa poświęcenia spółdzielczej odtłuszczarni w Swiniarcu.

Niniejszym proszę Szan. Redakcję o umieszczenie odpowiedzi na art. umieszczony z dnia 11 września br. w nr. 106 „Drwęcy" pod nagłówkiem „Poświęcenie spółdzielczej odtłuszczarni w Swiniarcu", gdyż notatka ta może wprowadzić w błąd społeczeństwo i poderwać zaufanie do Spółdzielczych Smietańczarni, które są bardzo pożyteczne dla rolników — dostawców mleka.

Autor artykułu zarzuca jakoby coś z nowo wybudowaną śmietańczarnią nie było w porządku, jakoby do niej należało tylko 4 członków i że ogół rolników do śmietańczarni nie ma zaufania.

Autor artykułu powołuje się na świergot wróbli, których najwidoczniej nie rozumi, gdyż z takiej placówki, którą wspólnymi siłami stworzyliśmy i która na pożytek rolnictwu i Państwu wychodzi, mogą się cieszyć i ptaszki niebieskie, lecz chytry autor nie pomyślł, że swąd i brud, który mieści się w innej odtłuszczarni, tego i wróble nie znoszą i nad nią nie świergocą, a na pewno i władze bezpieczeństwa w najbliższym czasie także takich odtłuszczarni tolerować nie będą.

Co do zaufania tut. rolników do stworzonej placówki to z tego jesteśmy zupełnie zadowoleni, gdyż przeszło 80 proc. rolników odstawia swoje mleko do spółdzielczej śmietańczarni.

Członków jest nie 4, lecz 47. Autor porusza dalej kwestię wyliczenia się wobec członków Kółka Rolniczego z zabawy dożynkowej. Ta sprawa autora najmniej powinna obchodzić, gdyż do wyliczenia się mają prawo tylko ci, którzy na dożynki coś ofiarowali, a ponieważ autor ani grosza nie dał, więc nie może mieć prawa uzurpowania sobie jakichkolwiek roszczeń do kontroli.

Autor, jak wspomniałem, na dożynki nic nie dał, ale pierwszy do stołu dożynkowego zasiadł i kawką nie gardził, chociaż napewno wiedział, że ta kawka też kosztowała.

Notatkę swoją zaopatrzył autor w końcu uwagą, że rolnicy, którzy są narodowo usposobieni, obawiają się spółdzielni, żeby tak samo nie rozleciała się jak BBWR.

Niech się autor o to nie boi, gdyż do naszej śmietańczarni dostarczają mleko nie tylko prorządowcy, ale i endecy i to w grubej przewadze, i nie mają wcale zamiaru śmietańczarni opuścić.

Dziwię się bardzo, że autor ma tak mało rozsądku i miesza do spraw gospodarczych sprawy polityczne. Użył tego fortelu chyba tylko dla tego, ażeby jego artykuł nie powędrował do kosza. Jeżeli chodzi o takich narodowców jak autor, którzy często używają wyrażeń nielicujących z duchem tego obozu i miotają oszczerstwami nawet na księży, to przypuszczam że i w stronnictwie narodowym dla nich miejsca być nie powinno.

Jestem zdania, że po rozpatrzeniu wysuwanych przez autora zarzutów, opinia publiczna nabierze wręcz przeciwnego zapatrywania.

W końcu jeszcze muszę dodać i to, że autor powinien mieć tyle odwagi, ażeby się podpisać pełnym imieniem i nazwiskiem, a nie ukrywać się, gdyż to znamionuje tchórzostwo.

Sołtys i Prezes Kółka Roln.
(—) Teofil Kornacki.

Tydzień L. O. P. P.

Obowiązki obywatela w zakresie obrony przeciwgazowej.

1. Każdy obywatel powinien znać główne znaki rozpoznawcze samolotów własnych i domniemanych naszych wrogów.

2. Każdy obywatel powinien umieć posługiwać się maską przeciwgazową i ją konserwować, ponieważ niewiadomo gdzie i kiedy znajdzie się wobec konieczności jej użycia.

3. Każdy obywatel musi osiągnąć umiejętność i wytrzymałość w posługiwaniu się maską w wielu okolicznościach: na powietrzu, w lokalu zamkniętym, w ruchu, w komorze gazowej, przy pracy fizycznej i umysłowej.

4. Każdy obywatel musi znać sygnały alarmowe, zwiastujące niebezpieczeństwo napadu gazowego i musi się zastosować do przepisów zachowania się w czasie napadu.

5. Każdy obywatel powinien znać wszystkie urządzenia, zabezpieczającego go przed skutkami napadu gazowego w jego dzielnicy lub miejscu pracy.

6. Każdy obywatel musi podporządkować się karnie zarządzeniom krępującym jego wolność i ograniczającym swobodę ruchów, a to w pełni świadomości dobra i bezpieczeństwa własnego i współobywateli.

7. Każdy obywatel w czasie napadu powinien zachować zupełny spokój i innych do spokoju naginać, gdyż wszelka panika powiększa niebezpieczeństwo i przyspiesza katastrofę.

8. Każdy obywatel powinien wiedzieć, że tylko zbiorowy wysiłek organizacyjny i zbiorowa ofiarność całego społeczeństwa są zdolne uchronić naród przed skutkami wojny gazowej.

KOMUNIKATY ROLNICZE.

Przedterminowa spłata długów rolniczych.

Na zasadzie art. 43 rozp. Prez. R. P. z dnia 24. X. 1934 o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych znowelizowanego ustawą z dnia 14 kwietnia 1937 (Dz. U. R. P. nr. 30 poz. 222) można spłacać przedterminono długi rolnicze powstałe przed 1 lipca 1932.

Z dobrodziejstwa z przed-terminowej spłaty swojego zadłużenia może korzystać posiadacz gospodarstwa wiejskiego grupy A.

Każda zapłata przedterminowa w gotówce umarza 200 proc. dłużnej sumy to znaczy, że w razie spłacenia 100 zł umarza się drugie 100.

Umorzenie 200 proc. wpłaconej sumy dotyczy wyłącznie zobowiązań wobec wierzycieli prywatnych.

Zapłata przedterminowa długu musi być zarachowana na całość długu.

Przedterminowa spłata długów nie zwalnia jednakże posiadacza od zapłaty rat, których zapłata następować będzie w okresie lat 14 począwszy od 1 października 1938 r.

Termin spłat przedterminowych kończy się 31 grudnia 1940 r. Z rozporządzenia wyżej cyt. powinny korzystać w jak najszerszej mierze rolnicy-dłużnicy.

Bliższe informacje tak dłużnikom jak i wierzycielom udzielają Delegaci Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo Rolnych, którzy znajdują się we wszystkich powiatowych miastach.

Ulgi w spłacie wierzytelności objętych układem polsko-niemieckiem.

Ponieważ na terenie województwa pomorskiego zachodzą wypadki zgłaszania się dłużników-rolników do instytucyj finansowo rolnych w sprawie ulg w spłacie wierzytelności, objętych układem polsko-niemieckim w sprawie kas oszczędności z dnia 14 grudnia 1928 roku (Dz. U. R. P: z roku 1931 Nr. 19 poz. 108) komunikuje się, że wierzytelności kas oszczędności, kas oszczędności, których powiernikiem na mocy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 września 1931 r. o wyznaczeniu instytucji powierniczej dla niemieckich następczych kas oszczędności (Dz. U. R. P. z 1931 r. Nr. 93 poz. 718) jest Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, nie korzystają w zasadzie z dobrodziejstwa art. 6 dekretu 841. Wyjątek stanowią natomiast pożyczki hipoteczne, oparte na zasadach amortyzacyjnych. Na zmianę warunków spłaty tych pożyczek instytucja powiernicza winna uzyskać zgodziło dłużnikowi o uzyskanie ulg w spłacie zaległości takiej pożyczki (hipotecznej amortyzacyjnej), to winien on zwrócić się do Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu o wyjednanie zgody następczej kasy na ulgową spłatę. Wniosek taki pożądanym byłoby wówczas przesłać za pośrednictwem Delegata Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo Rolnych w Nowym Mieście) Starostwo pokój 177, który w tej kwestii udzieli dalszych wyjaśnień.

Stado jeleni „przemyciło" się z Niemiec.

Onegdaj niedaleko Skrzeszewa pod Sierakowicami w „Szwajcarii Kaszubskiej" wielkie stado jeleni i łani, w pewnej chwili z lasów po stronie niemieckiej przekroczyło granicę i weszło na na stronę polską, tuż obok jeziora Swiętego. Następnie zwierzęta przepłynąwszy jeziora Pałubickie i Kamienickie, zniknęły w dużych lasach dawnej puszczy Mirachowskiej. Tak wielkiego stada jeleni w tej części Kaszub dotychczas nie widziano.

Piękna ofiara rzemieślnika bydgoskiego na FON.

W czasie „Korowodu Regionalnego“ w Bydgoszczy, cały szereg cechów i instytucyj lokalnych złożył wraz z odpowiednio wystylizowanymi adresami do Pana Marszałka, liczne dary, będące konkretnym przyczynkiem do wzmocnienia Funduszu Obrony Narodowej.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje ofiara mistrza dekarskiego, p. Wincentego Suwalskiego, która została przesłana wraz z listem następującej treści:

Panie Marszałku!

Za 86.50 zł., które oszczędziłem odmawiając sobie niektórych przyjemności w bieżącym roku, chciałem kupić nowy płaszcz synowi mojemu Bernardowi Suwalskiemu, kapralowi w czynnej służbie 16 pułku Ułanów W.P., który w tych dniach z Wojska będzie zwolniony. Postanowiłem, widząc choć zmęczonych, ale tak zadowolonych i wesołych powracających z manewrów żołnierzyków, z których pewna część będzie jeszcze musiała dłuższy czas w Wojsku służyć ku obronie naszego mienia i naszej Kochanej Ojczyzny, dokładam dalsze zł 13.50 gr. i oddaje do dyspozycji kochanemu Wodzowi na dozbrojenia naszej dzielnej Armii.

Więcej na razie oddać nie mogę, mam rodzinę, składającą się z sześciu głów na utrzymaniu, w dodatku jestem z powodu nieszczęśliwego wypadku z dnia 4 września 1935 r. nadal 20 proc. niezdolny do pracy w moim zawodzie, ale da Pan Bóg, że syn mój zdrów zwolniony z Wojska wróci do domu, to zarobi się jeszcze tyle na nowy płaszcz dla niego i to żem słusznie oddał na rzecz naszej dzielnej Armii.

Z głębokim szacunkiem
Wincenty Suwalski.

Najdłuższy most w Europie łączy dwie wyspy duńskie.

KOPENHAGA. Wczoraj w obecności króla i przedstawicieli rządu otwarto najdłuższy most w Europie, łączący wyspy Zelandię i Falster.

Parlament duński uchwalił w r. 1932 specjalną ustawę przewidującą budowę tego mostu kosztem 28 milionów koron.

Długość mostu wynosi 3200 m. Do mostu prowadzi tama 400-metrowej długości. Most wsparty jest na 52 betonowych filarach. Do budowy jego użyto 20.000 ton stali i przeszło 100.000 m. sześc. betonu.

Dzięki połączeniu wysp Zelandii z wyspą Falster podróż z Berlina, względnie Hamburga do Kopenhagi będzie trwała o 45 minut krócej.

Komunikacja samochodowa pomiędzy krajami skandynawskimi a kontynentem, dzięki wybudowaniu tego mostu została w znacznym stopniu ułatwiona i skrócona.

Ostre wystąpienie prem. Składkowskiego przeciw rozruchom antyżydowskim.

WARSZAWA. P. prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dnia 25 bm. posłów i senatorów żydowskich w osobach: pos. Sommersteina, sen. Schorra, sen. Trockenheima i pos. Gotlieba, którzy przestawili p. premierowi zdenerwowanie ludności żydowskiej, wywołane faktami bicia i napastowania jej przez nieodpowiedzialne elementy.

P. premier stwierdził, że użyje wszystkich środków, celem niedopuszczenia do powtórzenia się barbarzyńskich i niegodnych państwa polskiego wypadków anarchji i samowoli.

Inwokacja do Królowej Polskiego Morza.

W litanii loretańskiej na całych Kaszubach i Pomorzu obowiązywać będzie wezwanie do ukoronowanej niedawno Królowej Polskiego Morza w Swarzewie, w następującym brzmieniu: „Królowo Polskiego Morza, módl się za nami“.

Inwokacja wejdzie w życie po załatwieniu pewnych formalności.

Zgon weterana 1863 r. ś.p. ppor. Morawieckiego.

KRAKOW. W Krakowie w szpitalu garnizonowym zmarł ostatni na terenie Krakowa powstaniec z 1863 r. śp. ppor. W.P. Medard Morawiecki, przeżywszy lat 92.

Sp. zmarły brał udział w walkach na obecnym terenie województwa kieleckiego w szeregach oddziałów Langiewicza.

Odznaczony był m. in. Krzyżem Walecznych.

Do ostatniej chwili życia ze wzruszeniem wspominał dzieje walk o Niepodległość i jeszcze w dniu Imienin Marszałka Smigłego-Rydza złożył dostojnemu solenizantowi po raz ostatni życzenia przed mikrofonem rozgłośni krakowskiego Radia.

34.000 zł z przesyłki pieniężnej skradł urzędnik pocztowy.

BIELSK. Z przesyłki pieniężnej, wysłanej przed kilku dniami z urzędu pocztowego w Oświęcimiu, a przeznaczonej dla oddziału Banku Polskiego w Bielsku, skradziono w sposób tajemniczy 34.000 zł w banknotach 100 i 500-złotowych.

Dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia defraudanta w osobie urzędnika pocztowego w Oświęcimia niejakiego Nosala.

Nosala przyznał się do popełnienia tej kradzieży i wyjawił miejsce w swym ogrodzie, gdzie zakopał skradzioną gotówkę. Pieniądze odnaleziono z wyjątkiem tylko 140 zł, które Nosal zdążył już wydać.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — czwartek 30. IX.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.15 Audycja dla szkół
12.03 Dziennik południowy
12.15 Pogadanka rolnicza
12.25 Muzyka salonowa
16.00 Na siodełku motocykla — pogad. dla dzieci.
16.45 Ludwik Beethoven — Sonata na wiolonczelę
16.55 Działkowcy zbierają plony — feljeton
17.00 Koncert z Ciechocinka
18.13 Małe zespoły jazzowe — płyty
19.00 Pułapka — premjera słuchowiska oryginal.
20.00 Koncert rozrywkowy
21.45 Doktór Piotr — opowiadanie
22.00 Recital śpiewaczy
22.30 Sonaty w wyk. Maryli Jonasówny

Warszawa — piątek 1. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.15 Audycja z okazji Tygodnia Szkoły Powsz.
11.40 Tańce słowiańskie
12.03 Dziennik południowy
12.15 Skrzynka rolnicza
12.25 Mała Ork. P.R.
16 15 Koncert rozrywkowy
16.45 W Rio i w Interiorze — reportaż
17.00 Utwory skrzypcowe i pieśni
18.15 Lekkie piosenki
19.00 Recital fortepianowy
19.30 Franciszek Schubert
20.00 Ze starych i nowych operetek
21.45 Kwadrans poezji Maurycego Maeterlinck'a
22.00 Koncert wieczorny

Toruń — czwartek 30. IX.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.40 W ogrodzie latem — płyty
12.15 Przyrządzanie kiszonek — pogad. rolnicza
13.00 Muzyka popularna — płyty
15.00 Wesołe melodie — płyty
15.35 Poradnik sportowy
15.40 Wiadomości z Pomorza
17.00 Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej
18.00 Muzyka kameralna — płyty
18.40 Program na jutro
18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Tańce i piosenki — płyty

Toruń — piątek 1. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.40 Tańce słowiańskie — płyty
12.15 Wiadomości gospodarcze
13.00 Orkiestra Marka Webera i Chór Dana
15.00 Z oper Rossiniego — płyty
18 00 Latarnia na Rozewiu — felieton
18.15 Nowojorska Orkiestra Symfoniczna
18.40 Program na jutro
18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Tańce i piosenki — płyty

GIEŁDA ZBOŻOWA

	Poznań, 28. IX.	Bydgoszcz, 28. IX
Żyto	22.25—23.00	23.00—23.50
Pszenica	29.00—30.00	29.25—30.00
Jęczmień browarowy	23.00—24.00	22.00—23.50
Owies	20.00—21.00	20.00—20.75
Łubin niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Łubin żółty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—64.00

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.

Km. 930/37 931/37 929/37 932/37

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie **Antoni Idzior** mający swą kancelarię w **Lubawie ulica 19 Stycznia Nr. 4** na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **4 października 1937 r. o godz. 10-ej w Montowie pow. Lubawski** odbędzie się

1-sza licytacja ruchomości,

składających się z gabinetu: stołu okrągłego, 4 foteli w skórze, 1 lustra stojącego, 1 biurka dębowego, 1 biblioteki oszklonej, 1 szafy — wszystkie czarny dąb, 1 fortepianu marki „Neumayer“ w stanie używanym, — należących do **Zofii Ossowskiej, Marii Kochanowskiej, Heleny, Wandy i Ireny Ossowskich** zam. w **Montowie**, oszacowanych na łączną sumę złotych **2.200**.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Lubawa, dnia 10 września 1937 r.

(—) **Idzior**, Komornik.

